

Dr hab. Wojciech Łukasz Dragan, prof. ucz.

Wydział Psychologii,

Uniwersytet Warszawski

Ocena

rozprawy doktorskiej Pani mgr Eweliny Kowalewskiej pod tytułem *Trudności w funkcjonowaniu seksualnym a nałogowe korzystanie z pornografii*
(przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Mateusza Goli, prof. IP PAN)

Przedstawiona mi do recenzji wersja rozprawy doktorskiej zawiera poprawki wprowadzone przez Autorkę po ostatniej jej ocenie. Z zadowoleniem stwierdzam, że większość z moich sugestii zmian została uwzględniona, a sama praca w obecnym kształcie jest o wiele bardziej przejrzysta i uporządkowana. I tak Autorka dokonała:

- klaryfikacji używanych w pracy pojęć;
- zmian w prezentacji przeprowadzonych analiz, na pierwszy plan wysuwając opis badań weryfikujących główne cele pracy;
- uporządkowania opisów wyników oraz dyskusji poszczególnych badań, poprzez między innymi ujednolicenie używanych w pracy standardów statystycznych oraz zrezygnowanie z używania wartościującego języka.

Na podkreślenie ponadto zasługuje też to, że Doktorantka w dużym stopniu zrezygnowała z opisywania uzyskanych przez siebie wyników w manierze przyczynowo-skutkowej oraz dostarczyła obszerniejszego uzasadnienia procedur przeprowadzonych w ramach podjętych badań (np. dotyczących wyboru wymiarów zachowań problemowych w badaniu 2).

Oczywiście, praca w mojej opinii zyskałaby bardziej, gdyby Autorka zdecydowała się na uwzględnienie większej liczby sugestii. Przykładowo, chociaż pojawia się wydzielona część obejmująca pytania i hipotezy badawcze, to nie towarzyszy im uzasadnienie. Sugerowałem również uszczegółowienie reguły, za pomocą której Autorka dokonywała wyboru najbardziej dopasowanych modeli, lecz w nowej wersji pracy uwaga ta nie została uwzględniona. Nie bardzo też rozumiem, dlaczego Doktorantka nie zdecydowała się na przeprowadzenie jednej EFA dla narzędzia używanego w badaniu oznaczonym numerem 3. Magister Kowalewska tłumaczy się zróżnicowaniem formatu odpowiedzi w poszczególnych blokach pytań. Formułując swoją sugestię, zdawałem sobie sprawę z istnienia różnych formatów odpowiedzi

w tym badaniu, jednak przecież wykonane analizy eksploracyjne dotyczą nie wszystkich pozycji, ale tylko tych, które były oceniane na pięciostopniowej skali. Te zaś, dokładnie w takiej samej formie, pojawiają się we wszystkich skalach tego narzędzia.

Wprowadzone poprawki z jednej strony przyczyniają się do uporządkowania pracy, z drugiej jednak strony **stwarzają kolejne problemy**, a także w sposób wyraźniejszy uwidaczniają inne jej **niedostatki**. Do tej pierwszej grupy zaliczyłbym sposób, w jaki zostały sformułowane niektóre pytania badawcze i hipotezy. Koronnym przykładem jest tutaj para pytanie 3 i hipoteza 5. Abstrahując od tego, że Autorka nie ułatwia czytania rozprawy, nie wskazując, które z badań będzie weryfikować postawione pytania, wymieniona para nie dość, że nie ma ze sobą związku, to jeszcze w żaden sposób nie jest testowana. Bo czy badanie mające na celu określenie, jakiego rodzaju problemy są zgłaszane przez użytkowników forów internetowych próbujących zaprzestać korzystania z pornografii, jest nam w stanie odpowiedzieć na pytanie o przyczynowy charakter relacji między tymi zmiennymi? I czy rzeczywiście testuje ono hipotezę o tym, że „osoby skutecznie odstawiające pornografię będą doświadczały poprawy w zakresie funkcjonowania seksualnego”? A jak ta hipoteza ma się z kolei do przyczynowego charakteru relacji opisanego w pytaniu? Autorka nam tego oczywiście nie wyjaśnia, ponieważ tak jak w przypadku pozostałych pytań i hipotez, nie znajdziemy dla tej pary uzasadnienia. Choć czy rzeczywiście jest ono nam potrzebne, by stwierdzić czy pytanie i hipoteza zostały dobrze sformułowane w odniesieniu do celów badania? Opisane w pracy badanie 2 udaje model ex post facto. Udaje, ponieważ Autorka nie dokonuje w nim analizy wpływu żadnego z czynników, który mógłby wpłynąć na poziom zmiennej zależnej (doświadczanych trudności). Zauważa ona wprawdzie, że osoby dokonujące opisów swoich doświadczeń raportują poprawę samopoczucia po zaprzestaniu używania pornografii, jednak w żaden sposób nie ocenia (pytanie, czy to w ogóle jest możliwe?) jak zmienia się to wraz ze zróżnicowaniem zmiennej niezależnej. Badanie to zatem w żaden sposób nie testuje hipotezy o poprawie samopoczucia po skutecznym odstawieniu pornografii. Nie da się również z jego rezultatów wyciągnąć wniosku o odwrotnej zależności – że używanie pornografii doprowadza do pogorszenia funkcjonowania. Pozostaje mi traktować i postawione pytania, ale również dyskusję uzyskanych przez Autorkę wyników w kategoriach myślenia życzeniowego. Ma ona bowiem zauważalną tendencję do nadinterpretowania rezultatów swoich badań, o czym jeszcze poniżej.

Drugi poziom problemów obejmuje cztery kategorie – nieprawidłowe analizy statystyczne, niedostatecznie jasno zaprezentowana metoda badania, nieprawidłowy sposób przedstawiania danych oraz ich interpretacji. Do pierwszej kategorii zaliczam użycie

nieprawidłowego testu statystycznego, oraz brak analiz wstępnych. Przykłady użycia złej metody dotyczą zastosowania testów nieparametrycznych Manna-Whitneya oraz Kruskala-Wallisa do analizy danych wyrażonych za pomocą skali nominalnej. Obejmuje to następujące analizy w Badaniu 3:

- a) różnice w zakresie orientacji seksualnej osób z grupy kontrolnej i grupy PPU (s. 108);
- b) różnice w zakresie statusu związku (s. 108);
- c) różnice w zakresie faktu posiadania dzieci (s. 108);
- d) różnice w zakresie posiadania rodzeństwa (s. 109);
- e) różnice w zakresie statusu zawodowego (s. 109);
- f) różnice w zakresie wykształcenia (s. 109);
- g) różnice w zakresie miejsca zamieszkania (s. 109);
- h) różnice w zakresie dominującej aktywności seksualnej (s. 110 oraz Tabela Z6);
- i) różnice w zakresie poczucia czy kontakt seksualny z partnerką/em nasila chęć skorzystania z pornografii i/lub masturbacji (s. 113);
- j) różnice w zakresie faktu oglądania pornografii wspólnie z partnerem (s. 114);
- k) różnice w zakresie oglądania treści, których uczestnik badania nie chciałby pokazać partnerce/owi (s. 114);
- l) różnice w zakresie występowania nieprzyjemnych objawów po odstawieniu pornografii (ss. 126-127);
- m) różnice w zakresie doprowadzenia się do fizycznej krzywdy podczas masturbacji (s. 128);
- n) różnice w zakresie przymusu/silnego pragnienia masturbacji (s. 130);
- o) różnice w zakresie częstotliwości przymusu masturbacji (s. 132).

Brak analiz wstępnych dotyczy z kolei danych przedstawionych na wykresach o numeracji 20 i 21. Dosyć wyraźnie widać na nich grupę obserwacji odstających, których obecność mogła wpłynąć na uzyskane zależności. W takiej sytuacji rzetelność badacza nakazuje sprawdzenie, czy efekt, który opisuje się w pracy, występuje nawet po usunięciu wspomnianych obserwacji. Kolejna kategoria niedostatków rozprawy obejmuje przypadki niedostatecznie jasnej prezentacji metody badania. Są to te analizy, w których zastosowano do pomiaru skalę porządkową, jednak w pracy nie podano, w jaki sposób dokonano kodowania danych. I znowu, rzetelność badacza nakazuje jak najbardziej szczegółowe opisanie metody – tak by możliwa była replikacja przeprowadzonych badań. Wspomniana uwaga obejmuje następujące analizy opisane w części dotyczącej Badania 3:

- a) różnice między grupami w zakresie odczuwanej satysfakcji z kontaktów seksualnych z partnerką/em (s. 113);
- b) różnice między grupami w zakresie poczucia satysfakcji seksualnej partnerki/a (s.115);
- c) różnice w zakresie częstotliwości oglądania pornografii na przestrzeni ostatniego roku (s. 116);
- d) różnice w zakresie poczucia, że częstotliwość oglądania pornografii zwiększyła się znacząco w ciągu ostatnich lat (s. 121);
- e) różnice w zakresie częstotliwości masturbowania się w ostatnim miesiącu (s. 129);
- f) różnice w zakresie częstotliwości masturbowania się podczas oglądania materiałów pornograficznych (s. 129);
- g) różnice w zakresie poczucia, że masturbacja podczas oglądania pornografii sprawia więcej przyjemności niż bez (s. 132);
- h) różnice w zakresie poczucia, że odkąd ob. zaczęły oglądać pornografię, masturbują się częściej (s. 132).

Do kategorii niedostatecznie jasnej prezentacji metody badania zaliczyć analizy danych, których nie zamieszczono w materiałach przedstawionych w załącznikach (np. analizy dotyczące częstotliwości wspominania scen z filmów pornograficznych w trakcie wypełniania codziennych obowiązków czy myślenia na temat masturbacji jako pierwszej myśli przedstawione na stronie 107).

Kolejna kategoria obejmuje nieprawidłowy sposób przedstawiania danych. Przykładowo, dane dotyczące konsumpcji pornografii na przestrzeni życia, przedstawiono na rysunku 23 w taki sposób, jakby Autorka dysponowała wyłącznie grupą osób w wieku ponad 60 lat. Tymczasem średni wiek uczestników badania to 30 lat. Dla poszczególnych przedziałów wieku osób badanych liczebności nie są takie same, błędem jest zatem przedstawianie uzyskanych danych, w taki sposób jak uczyniła to Doktorantka. Na marginesie warto dodać, że w pracy nie zamieszczono informacji na temat rozpiętości wieku osób badanych. Z kolei umieszczone w załączniku pozycje odnoszące się do historii korzystania z pornografii sugerują, że obejmowały one tylko okres do 29 roku życia. Kolejny przykład złego przedstawienia danych to rysunek 20. Umieszczono na nim informacje dotyczące częstotliwości korzystania z pornografii w tygodniu na przestrzeni miesiąca poprzedzającego badanie w obu grupach. Oś X podpisana jest jako „liczba osób” a Y jako częstość. Domyślam się, że powinno być odwrotnie – jedynie wtedy te dane miałyby jakikolwiek sens.

Ostatnia kategoria niedostatków recenzowanej rozprawy obejmuje przypadki nadinterpretacji/błędnej interpretacji danych. Celem Badania 2 była analiza częstości występowania w opisach funkcjonowania deskryptorów odnoszących się do różnych aspektów życia seksualnego. Interpretacja uzyskanych wyników powinna się ograniczyć się do określenia potencjalnych przyczyn, dla których dana trudność pojawiała się w opisach częściej albo rzadziej. Tymczasem Autorka zastanawia się nad różnicami przeprowadzonej przez siebie analizy w stosunku do badań rzeczywiście dotyczących związku między korzystaniem z pornografii a zaburzeniami seksualnymi albo też stwierdza, że problemy te przemijają po odstawieniu treści erotycznych (strona 168). Czyni to, choć zaledwie stronę wcześniej w opisie ograniczeń badania umieszcza (i słusznie) stwierdzenie o niemożności rozdzielania samoopisu osób badanych na przed, w trakcie i po odstawieniu pornografii. Konkluzja dyskusji rezultatów tego badania rozjeżdża się zatem nie tylko z planem badania, wnioskami, które Autorka wyciągnęła i mogła wyciągnąć, ale również z ograniczeniami, które dostrzegła. Piszę „dostrzegła”, bo jest sporo rzeczy, których nie umieszczono jako ograniczeń badania – począwszy od opisowego charakteru analiz, a skończywszy na braku kontroli korzystania z pomocy terapeutycznej przez osoby odstawiające pornografię.

Kolejny przykład nadinterpretacji dotyczy danych zamieszczonych na rysunku 23. Opisując te wyniki, Autorka stwierdza (s.180): „Okazało się bowiem, że w okresie od 15 do 20 roku życia grupy zaczęły się różnić”. I dalej „w grupie PPU w tym czasie nastąpił wzrost...” oraz „u mężczyzn z grupy kontrolnej odnotowałam względną stabilizację”. Osoba niezorientowana w konstrukcji badania mogłaby odnieść wrażenie, że opisywane są tutaj dane z badania podłużnego. A przecież mamy tu do czynienia z retrospektywną oceną korzystania z pornografii, a nie oceną zmian w tym zachowaniu w czasie (na marginesie Autorka nie wymienia retrospektywnego charakteru badania jako jego ograniczenia).

Na stronie 178 pracy Doktorantka opisuje wyniki analiz korelacyjnych pomiędzy utworzonymi na potrzeby badania 3 skalami a pytaniami odnoszącymi się do częstotliwości sięgania po materiały pornograficzne w podziale na grupy. Stwierdza, że otrzymane zależności były niższe w grupie kontrolnej. W wynikach nie zamieszczono jednak żadnej analizy statystycznej porównującej poziom korelacji w obydwu grupach. Na podstawie jakich przesłanek wyciągany jest taki wniosek? Wizualnej inspekcji danych?

Z kolei na stronie 181 Autorka konkluduje, że „Wyniki uzyskane w powyższych podskalach w grupie PPU są znacznie wyższe od tych, otrzymanych w grupie kontrolnej, co stanowi przesłankę ku temu, że problematyczna konsumpcja pornografii **powoduje** (wytluszczenie moje) występowanie dysfunkcji seksualnych u jej użytkowników”. Wydaje mi

się dalece przedwczesne formułowanie jakichkolwiek przesłanek tego typu w sytuacji, w której Autorka badania uzyskała dane świadczące o braku korelacji skal zaburzeń erekcji i zaburzeń orgazmu ze skalą problematycznego korzystania z pornografii w grupie klinicznej, a także braku korelacji wspomnianych skal zarówno z pytaniami o częstotliwość korzystania z pornografii, jak i z narzędziami służącymi do pomiaru nasilenia nałogowych zachowań seksualnych. Problem nie tkwi, jak sugeruje Doktorantka, w zawartości treściowej obu podskal (bo przecież ich wyniki są ze sobą wysoko skorelowane), ale z prawdopodobnym brakiem związku wspomnianych konstruktów. Przytoczoną konkluzję należy zatem traktować w kategoriach bardzo swobodnej interpretacji.

W niniejszej recenzji starałem się zarówno docenić to, co poprawiono w rozprawie, jak i wskazać te z mankamentów, które nadal się w niej znajdują. W mojej opinii warstwa metodologiczno-statystyczna pracy mgr Kowalewskiej jest na bardzo niskim poziomie. Błędy w analizie danych, które wskazałem powyżej, uniemożliwiają prawidłową ocenę uzyskanych rezultatów. Nie podejmuję się zatem dyskusji z jej wnioskami.

Z przyczyn formalnych, końcowa ocena tej rozprawy, może opierać się tylko na ewaluacji zmian, które wniesiono po pierwszej recenzji. Te zaś, w dużej mierze oceniłem pozytywnie. Choć w mojej opinii praca nadal nie spełnia podstawowych kryteriów, jakimi powinna się charakteryzować rozprawa doktorska, opierając się tylko na przesłance formalnej, jaką jest dokonanie sugerowanych zmian, rekomenduję Radzie Naukowej Instytutu Psychologii Uniwersytetu SWPS przejście do kolejnych czynności w przewodzie doktorskim mgr Eweliny Kowalewskiej. Innymi słowy, uznaję, że wspomniana rozprawa w dopuszczającym stopniu odpowiada warunkom określonym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 o tytule naukowym i stopniach naukowych.

Warszawa, 6 listopada 2020 r.

Mieczysław Dągan